

Odkupujemy prom Discovery!

1 marca 2011

Każdemu przemknął chyba przed oczami news o ostatnim locie wahadłowca Discovery.

Zacny ten pojazd odbył już 38 podróży, ostatnia w toku. Ale co dalej z tym cudem amerykańskiej techniki? Tak na żyletki? Szkoda, moim zdaniem wielka szkoda!

Skoro odbył (szczęśliwie nomen omen) tyle podróży to moim zdaniem powinien odbyć jeszcze jedną. W związku z tym miałem piękny sen...

A jak by tak odkupić prom, po cenie złomu oczywiście, i skompletować skład pasażerów? Zafundować im piękną wycieczkę na krańce... Nawet Układu Słonecznego, a co! Taka wycieczka byłaby z pewnością długotrwała. Ale w sumie o to chodzi...

Wydatek w skali krajowej nie byłby oszałamiający, można by do tego celu zatrudnić naszego eksperta od żebraniny – Jurka „róbta co chceta” Owsiaka. Dałby radę. A jakie korzyści...

Myślę, że zanim przejdziemy do spraw finansowych można by zacząć układać listę pasażerów. Zaczniemy od naszego skromnego podwórka, bo jak wiadomo, koszula bliższa ciała. Kogo by wsadzić do tego promu?...

Z pewnością głównych aktorów naszego „życia politycznego”. Tusk z Kaczyńskim mogliby spokojnie się opluwać. W warunkach nieważkości to by mogło być nawet ciekawe. Dalej... Migalski by się przydał i pewnie jeszcze Palikot. Mogliby jako rozgrywający pomagać swoim faworytom. Oczywiście rozgrywki drużynowe bo inaczej byłoby mało widowiskowe.

Nad całością mógłby czuwać, z racji pełnionego stanowiska, nasz obecnie jaśnie nam panujący prezydent. Dla rozrywki przydałby się jeszcze ktoś... może pan Mikke? Albo Lepper z

panią Begierową?

No i oczywiście transmisja z rozgrywek na ziemię. Niech i sponsorzy takiego lotu mają jakąś uciechę.

Całego Sejmu nie damy rady tam wsadzić więc należałoby się dobrze zastanowić. Zresztą ilość miejsc ograniczona a mamy jeszcze cały świat do przenicowania.

Jak Wam się podoba taki pomysł? W sumie wyszłoby taniej niż sądzimy. Bo nawet kieszonkowego nie trzeba by im dawać.

Autor i źródło: [SpiritoLibero](#)